

Gadzi Umysł - Ludzkie Egregory (Swaruu D'Jedi Ronin)

Materiał z kanału Cosmic Agency
opublikowany 17.04.2020

Swaruu: Zdefiniuj proszę Gadzią Świadomość. Czego chcesz się dowiedzieć?

Gosia: Stopień połączenia Gadów ze źródłem, ich mentalność i dlaczego są tacy, jacy są. Co ich charakteryzuje i dlaczego.

Swaruu: Gad to bardzo rozbudowane. Zdefiniuj, proszę, o które gady Ci chodzi.

Gosia: O regresywne. Te, które mają potrzebę, czy takie sprawia to wrażenie, rozwijania swojej cywilizacji bazując na innych.

Swaruu: Ok. W celu określenia poziomu zgłębienia tematu, proszę, zdefiniuj:

- 1.- Disney
- 2.- Poziom konspiracji
- 3.- Koncepcja gwiazdna
- 4.- Głębsza koncepcja kosmiczna.

Gosia: 3, a potem 4.

Swaruu: 3 to strata czasu, ponieważ 4 zawiera 3, ale 3 nie zawiera 4.

Nie ma czegoś takiego jak gadzia świadomość regresywna. Nie ma czegoś takiego. Prawdą jest, że jeśli się o niej pomyśli, to ona istnieje. A dlaczego tak jest? Ponieważ jeśli wszystko istnieje ... istnieje dualność wszystkiego. Jeśli wszystko istnieje ... to dlatego, że nic nie istnieje. Wszystko jest ideą, koncepcją.... Czyją? Tych, którzy to widzą, rozumieją i obserwują.

Regresywni nie mają żadnego połączenia ze Źródłem. Lub mają, ale wstrzymane ... przez coś innego; przez kogoś innego. Ziemia jest dokładnie taka, jaka być powinna. Gady, Maitré, Kabała, Masoni, Przestępcy, Szczepionki, reptiliańska rodzina królewska, wojny ... Archonci, którzy żywią się Lush'em Hat-man... Moth-man ... Bat-man... Wszystko jest egregorem, a w przypadku Ziemi - odbiciem świadomości ludzkiej. Jest odbiciem twórców. Tego, jacy są i jacy są w środku. Tego, gdzie jest ich uwaga; odbiciem ich lęku. Tak można by to wszystko podsumować. LEK... Wszystko, czego się boją, zasilają swoją uwagą i silnymi "śmiercionośnymi" emocjami. Urzeczywistniają to zaś poprzez zawieranie między sobą zbiorowych umów, określających jak ta rzeczywistość powinna wyglądać, i co jest możliwe, a co nie.

Co do istot regresywnych, Gadów, Maitre i Archontów. "Niższe byty astralne, które żywią się strachem", nie są kreatorami. One są WYkreowane. Są projekcjami pochodzącymi ze zbiorowiska ludzkiej psychiki. Nie mając połączenia ze źródłem nie mogą one niczego stworzyć. Nie są one źródłem. Nie bardziej niż słup uliczny. Są czyjąś kreacją, powstałą w umyśle indywidualnym i zbiorowym. Dusza jest Źródłem, nie jest jedynie "połączeniem z ...". Tak więc oni niczego nie tworzą, tylko biorą to co już jest i wypaczają to tak, żeby im pasowało. A pasuje im to, co przeważnie generuje strach ... bo strach jest tym, czym oni się żywią.

Dlaczego oni żywią się strachem, nazywanym przez wielu Lush'em ? Czym jest ten Lush? Jest to silne i nieprzerwane skupienie świadomości i energii o niskiej częstotliwości. Skupienie twórczej

uwagi. To dlatego oni tym się żywią. Odżywia ich to, bo są egregorami. Bez przepelnionej strachem uwagi znikają, nie mogą istnieć. Dlatego rozplývają się, gdy staje przed nimi ktoś, kto ma świadomość, duszę, jest połączony ze źródłem. Nie mogą wtedy istnieć. Tak więc, miłość i akceptacja są dla nich toksyczne.

Nie ma tutaj żadnych ofiar; powtarzanie tego już nas męczy. Właśnie dlatego zawsze mówimy, że świat jest taki, jaki być powinien. Nie możemy naprawić świata, bo nie jest to naszym zadaniem. To należy do ludzi. Możemy być tylko doradcami, dla tych, którzy słuchają. Ale koniec końców ten świat jest nie tylko ludzką kreacją, ten świat to ludzie sami w sobie. Oni SĄ tym światem. Nie ma sensu zabierać ich w inne miejsce, na inną planetę. Dlatego, że zabierają ze sobą swoje problemy, bo sami tymi problemami są. Nie można skupić się na czymś i dać temu swoją uwagę, bez skutku w postaci przejawienia się tego. Czymkolwiek by to nie było.

Tylko nieliczni wszystko tworzą. Są to ci, którzy mają duszę. Reszta to tylko ich egregory, ich cienie, urzeczywistnienie ich nocnych lęków. Nie ma innych gadów niż te, stworzone przez samych ludzi. Nikt nie jest dla ludzi drapieżcą. Ludzie sami się ograbiają i to osobiście. Każdy jeden.

Chodzą po mokrych od deszczu ulicach w zniszczonych butach ... Z pretensjami do bogatego człowieka, który w swojej najnowszej typu białej ciężarówce, przejeżdża przez kałużę i ich ochlapuje. Czują się nieszczęśliwi. Będąc bogami... Ten w zniszczonych butach istnieje... A bogacz w ciężarówce nie - bo jest on kreacją tego pierwszego, który skupił swoją uwagę na utrwalaniu swojego poczucia nieszczęścia i braku wartości. Gdyby miał swoją uwagę gdzie indziej, ten w najnowszym modelu białej ciężarówki byłby tylko energią potencjalną. Bez znaczenia, bez wartości. Cóż, on sam to sobie funduje... -ten w zniszczonych butach, cały mokry. Mógłby równie dobrze tańczyć w deszczu... Ale on woli czuć się nieszczęśliwy!

Nie widzi, że ten człowiek w najnowszym modelu białej ciężarówki... gdyby był prawdziwy... mógłby być strasznie zadłużony, zestresowany w okropnej pracy i mieć tę ciężarówkę wziętą na kredyt... aby złagodzić swoje poczucie nieważności, bezużyteczności, egzystencjalnej niespójności. Zagłuszając to zakupem ... umieszczając swoją osobistą wartość w czymś zewnętrznym wobec niego. Ten w zniszczonych butach jest wolny.

To tylko to, czego chcecie doświadczać. Nastawienie, z jakim podchodzicie do życia. Interpretacja nadana rzeczom. Tak to wygląda na poziomie indywidualnym... Ale to przekracza ramy poziomu indywidualnego i dzieje się też na poziomie globalnym. Nie ma tam kogo zbawiać. Oni są tacy, jacy chcą być. Skrupulatni, planujący uprzednio, że tak właśnie będzie.

Gadzia świadomość... Materializacja i urzeczywistnienie ich najgłębszych lęków. Nic więcej. Negatywne pająki eteryczne ... archonty i byty pojawiające się w nocy To pomysły w ich głowach, nic więcej. Stworzyli to wszystko, i w ten sam sposób mogą wszystko rozpuścić.

A co z istotami regresywnymi w 5D? Są takie same. Są kreacją powstałą z lęku wszystkich ras z 5D. Są odbiciem ich lęków. Ten w zniszczonych butach jest bogiem. Ten w białej ciężarówce... nie istnieje.

Ponieważ wszechświat jest scalaniem... nie może istnieć żadne zło jako odrębny byt. Zło nie istnieje. Nawet w przypadku tych, którzy przez złych ludzi właśnie kogoś utracili, jak również w przypadku milionerów ze strzykawkami, oraz wojen! To są Idee. Zło nie może istnieć. Tylko w ramach dualności. Ale to jest wybór.

Gosia: Ale tak szczerze, czy jest z tego jakieś wyjście...? Dopóki jesteśmy w 3D-5D, które w zasadzie działa na zasadzie dualności i kontrastu? Nie ma zła, ale tylko w obrębie sfer powyżej 5D i

punktów skupienia.....Stąd tutaj, gra w Monopoli wciąż trwa. Gdyby ISTNIAŁO jakieś wyjście, to nie byłoby już 5D ani 3D... wznieśliśmy się prosto do 7D i powyżej. Więc w zasadzie próbujemy rozwiązać coś, co i tak jest naturą tej sfery.

Swaruu: Dokładnie tak. Witamy w sposobie myślenia 9D. Nawet nie 7, a 9D. Dualność jest rozumiana, ale przekroczona.

Życie... Długość życia... Ktoś się rodzi, rośnie, żyje, traci siły i umiera. Wydaje się, że to dużo czasu... Żywotność... Nie dopasowuj się wibracyjnie do rzeczy, których nie chcesz, do bandyty na ulicy... Życie się zaczyna, rozwija i kończy -gdy mówimy z punktu widzenia długości życia. Oddalając się, patrząc na wszystko z bardziej rozszerzonego punktu widzenia, inkarnacja na Ziemi jest tylko kolejną sytuacją, dla której stałeś się wibracyjnym dopasowaniem. Mrugnięcie oka, nano sekunda dla Wszechświata. A to Ty jesteś tym Wszechświatem. Z bardziej rozszerzonego punktu widzenia nikt nie jest ofiarą. A patrząc stamtąd, z dołu, każdy jest ofiarą. Więc co zamierzasz z tym zrobić? Zrozum, kim jesteś i czego chcesz, i za pomocą tego zmień swoje postrzeganie rzeczywistości.

Gosia: Dzięki Swaruu! Teraz mam ważne pytanie, chociaż powyżej już je wyjaśniłaś. Pytanie brzmiało: jaki mieliście lęk, i jaką traumę, wy wszyscy, że przyciągnęliście Wojny Oriona i gady do SWOJEJ rzeczywistości, na długo przed tym, zanim Gady pojawiły się na Ziemi, uciekając przed FEDERACJĄ? Bo gady nie pojawiły się jedynie na Ziemi. W rzeczywistości sami walczyliście z nimi przez tysiąclecia. Na długo zanim na scenie pojawili się "ludzie" i 3D.

Swaruu: Wszystko jest rozszerzoną częścią tego samego, co dzieje się na Ziemi. W 5D wszystko przejawia się w ten sam sposób. Koncepcja Regresywnych Gadów na Ziemi jest bardzo ludzka. Jest odbiciem samych ludzi. To prawda, że to samo jest tutaj, ale przecież podlega tej samej procedurze.. Zbiorowy lęk urzeczywistniający wszystko. Egregor Kosmiczny.

Gosia: Ale to nie może być tylko ludzkie, skoro to były te same Gady, które Federacja ścigała ZANIM ludzie stali się ludźmi. Po prostu myślę jak to złożyć w całość.

Swaruu: Z punktu widzenia ludzkiego kolektywu, uśrednionej większości: nie ma żadnej Federacji. Wszystko jest w ludzkich umysłach. Więc to oni manifestują te istoty regresywne dla siebie. Skąd oni wzięli ten pomysł? Ludzie, wszyscy posiadający umysł i świadomość duszy ... byli Lirianami, rasami liryjskimi. Czyli oni zabierają swoje idee ze sobą tam, gdzie się udadzą.

To tak jakby powiedzieć, że koncepcja gadów jest skupiona tylko w Anglii, z powodu Davida Ike'a. Ale teraz jest również w innych krajach. To jest to samo, ta sama przyczyna, ale na innym poziomie i rozbudowana.

Gosia: Dokładnie. Nie można więc powiedzieć "kreacja ludzi". Jest to WSPÓŁTWORZENIE przez wszystkie rasy. Ludzkie i nieludzkie. Ponieważ wszyscy jesteśmy pozaziemskimi istotami.

Swaruu: W tym tkwi problem. Jest to współtworzenie przez wszystkie rasy. Ale jest też bańka, która jest czysto ludzką kreacją i to jest to, co nazywa się problemami 3D. A to, że są one tworem mentalnym nie oznacza, że nie są one materialne. No i to jest właśnie definicja Egregora. Materializacja strachu, idei. I jest to pokazane w materiale o mechanice urzeczywistniania, który przytoczyłam wcześniej.

Dając wystarczającą uwagę, tworzysz harmonikę częstotliwości, która będzie utrzymywać stwarzanie węzłów, o dokładnym kształcie tych harmonik. W ten sposób materia i to, jak się zachowuje, są generowane jako lustro dla twórczej myśli Istoty, mającej świadomą duszę i będącej holograficznym fragmentem Źródła. A kierunkiem przepływu tej uwagi jest grawitacja.

Ale to są idee. I wojny toczą się o idee. Nie ma dualności, nie ma czegoś takiego. To są tylko idee. Idee narzucone przez jeden lub drugi punkt widzenia. Wszystko jest miłością i integracją. Zresztą nawet tym to nie jest. Dlatego, że nie możecie nawet zdefiniować miłości i integracji bez wygenerowania przeciwnej koncepcji. Tak więc, to po prostu jest. Źródło. Niedefiniowalne, wieczne.

Gosia: Ok. A czy rozstrzygnęliście w waszym wewnętrznym świecie, jako pozaziemska rasa z zewnątrz, jak nie przyciągać tego typu Gadów do swojej rzeczywistości? By ich nie urzeczywistnić? A jeśli nie, a myślę, że nie, to dlaczego one nadal tam są?

Swaruu: One wciąż "istnieją", bo wciąż poświęca się im uwagę. Ponieważ wciąż się ich "obawiamy". W chwili, gdy przestajesz się ich bać ... w chwili, gdy strach zostaje pokonany, wznosisz To wtedy wznosisz wewnętrznie i uświadamiasz sobie, że nie ma czegoś takiego jak dualność. Że wszystko jest częścią tego samego, a koncepcja, że coś jest, czy, że tego czegoś nie ma, jest oparta jedynie na różnych przekonaniach. Tak więc taki stan świadomości jest tym samym, co bycie w 7D lub, jeszcze lepiej, w 9D. Gdzie nie ma już tych gadów. Nie mogą one istnieć, ponieważ wszystko tam zmierza do integracji, akceptacji, rozwoju i miłości. Więc w wysokich gęstościach nie może być "zła" jako takiego. Ponieważ jest ono zaakceptowane. Nie jest zwalczane. Jest zintegrowane i wiadomo, że nie jest potrzebne. Nie ma oporu wobec tej koncepcji. Dlatego zło jako takie ma tendencję do znikania, nie będąc kompatybilne z tymi gęstościami. Nie ma tam regresywnych gadów. To wiadomo, tylko, że ... wykroczyło się poza nie. Są nieistotne.

Gosia: Czyli kogo w takim razie blokujecie tu, wokół Ziemi?

Swaruu: Nie ma żadnych Reptilian, których można by blokować. My walczyliśmy z waszymi cieniami.

Gosia: Czuję, że Gady są tam dla nas WSZYSTKICH. Cienie czy nie, one tam są. I my wszyscy, WSZYSCY, nie tylko ludzie, musimy uzdrowić swoje cienie. Ponieważ nie ma ludzi. Wszyscy to istoty pozaziemskie. I wszyscy ludzie noszą wspomnienia i traumy z wojen Oriona. Więc cień dotyczy NAS WSZYSTKICH.

Swaruu: Tak, NASZE cienie, ponieważ wszyscy jesteśmy jednym ludem. Niech będzie, że mamy zieloną skórę, czy szarą - jeśli urodziliśmy się na Orionie czy Plejadach, ale jesteśmy jednym ludem. Urzeczywistniłmy to tak samo jak wy tutaj. Ale tym co teraz "mamy na oku" jest to, co wy tam robicie, aby urzeczywistnić wasze problemy, Reptilian i tak dalej. Tutaj zrozumieliśmy, co się dzieje. Nie przejawiamy więcej tego, czego nie chcemy.

To, o czym mówimy, jest problemem Ziemi. Ten sam problem przenika poza Ziemię, ale jest on w większości pod kontrolą. Problem Ziemi jest nadal odpowiedzialnością jej mieszkańców. Tym bardziej, że jest on odizolowany. Już nie przenika.

Gosia: Ale to przez instalację 3D, po tym wszystko się pogorszyło!

Swaruu: 3D jest w waszych umysłach. I tylko w waszych umysłach. Matryca Księżyca jest teraz bardzo słaba i się rozpada. Ludzie na Ziemi urzeczywistniają teraz SWÓJ świat, to co widzą, to czym żyją. To, co widzicie jako niesprawiedliwe, jest waszym własnym wytworem. Jedynym sposobem dla ludzi na wyjście z tego, jest obudzenie się do wiedzy, że oni sami to wszystko tworzą. I mam na myśli wszystko, ponieważ nawet największe problemy znikną w mgnieniu oka, jeśli zrozumieją, co naprawdę się dzieje. I nawet pomoc fizyczna jest bezużyteczna, gdy ludzie wciąż rzutują na nas swoje upiory! Muszą wziąć odpowiedzialność za to, co tworzą. Ale muszą zrozumieć dlaczego!

Gosia: Rozumiem. A dlaczego te "lęki" starożytnych Liran w 5D zmanifestowały się w postaci (regresywnych) Gadów, a nie w postaci... monstrualnych niedźwiedzi. Dlaczego akurat ta forma? Bo rozumiem, że istniały POZYTYWNE rasy reptilian.

Swaruu: Bo podobnie jak u ludzi, strach przed gadami jest oczywisty; skoro istnieje nawet pamięć komórkowa, że są one niebezpieczne. Wokół gada wytwarza się aura strachu i stamtąd się rozrasta. Wystarczy jeden Lirianin sprzed tysięcy lat mający lęk przed wężami, by wygenerować wszystko inne. Samą koncepcję regresywnych ras gadów.

Jeśli to ma jakieś znaczenie, to ja nigdy nie widziałam gada. Tylko ludzi, którzy twierdzą, że je widzieli. Opowieści, i ludzi o bardziej ludzkim wyglądzie, ale z reptiliańską duszą i zachowaniem. Ale to coś jak Kingu, nigdy ich nie widziałam. Alpha Draco tak, widziałam. Ale tak się składa, że są one pozytywne więc.... o co tu chodzi?

Gosia: No, ciekawe. Rozumiem. A wracając do lęków. Czego baliście się tysiąc lat temu, gdy oni się pojawili i Lirianie musieli uciekać w czasach Wielkiej Ekspansji? I drugie pytanie: jeśli nie walczysz z nimi, to po co są te wszystkie miecze, skoro to tylko rozwiązywanie wewnętrznych lęków?

Swaruu: Miecze i rakiety oraz broń plazmowa są bezużyteczne. Wszystko zwalcza się na poziomie świadomości. I nie chodzi o to, żeby walczyć, tylko żeby wykroczyć poza koncepcję.

Gosia: Ale nawet w ten sposób nie pozbędziesz się statków bojowych ... bo powiedziano też, że nie można być tylko miłością i pokojem, i hipisami.

Swaruu: To dlatego, że poziom świadomości kolektywu 5D nie osiągnął jeszcze tego niereptiliańskiego stanu w bezstronnym wymiarze życia. Pod nami, na poziomie ziemskim, czy tutaj. Według umów postrzegania rzeczywistości, istnieją gady, tak, jak pod nami istnieją szaleni milionerzy ze strzykawkami. Dlatego mówi się, że to tylko gra. Świat, będąc w 3D jest grą z punktu widzenia 5D lub wyższego. Ale wszystko jest ideami, koncepcjami. Uprzedzeniami i przywiązaniami.

Gosia: Ok. Podoba mi się, że to mówisz, bo to jest dokładnie to, co chciałam usłyszeć. Nieco odwraca uwagę od ludzi, jakoby to był tylko ich nieszczęśliwy świat, podczas gdy to jest nasza wspólna kreacja, pośród wszystkich ras. I że wy również macie ten sam rodzaj problemów.

Swaruu: Ten sam "rodzaj" problemów. Ale te na Ziemi są wasze. Zabójcze wirusy, wojny. To jest WASZA mentalność. Odbicie WASZEGO strachu, waszych Egregorów, tak indywidualnie jak i zbiorowo. Stąd również pojęcie zbiorowej hysterii.

Gosia: Ale powiedzieliście też: Nie pozbedziemy się broni, bo poziom świadomości kolektywu 5D nie osiągnął jeszcze tego niereptiliańskiego stanu. No to tutaj będzie jeszcze trudniej, skoro nawet w 5D nie da się tego zrobić.

Swaruu: Świadomość przekracza wszystko i jest wszystkim. Gęstość, w której znajdują się wasze ciała fizyczne jest tylko wymówką, żeby się nie rozwijać mentalnie.

Robert: Czyli możemy też ekstrapolować problem reptilian, do kwestii sztucznej inteligencji i wszystkich innych problemów, tak?

Swaruu: Czy to gady, czy problem ze sterownikiem komputera ... wszystko jest odzwierciedlonym lękiem. Nie twierdę, że problemy należy ignorować. Ale nie należy się ich bać. A to znaczy, że należy stawiać im czoła.

Niektórzy przybywają na Ziemię ze wspaniałą flotą. Niesamowitą, o wielkiej mocy. Gdyby użyć wyłącznie niej, spowodowało by to, że problem urósłby jeszcze bardziej. Potrzeba tylko świadomości. Rozumu. Umysłu. Wiedzy, co trzeba zrobić, a czego nie.

Nigdy nie zostawiaj miecza w domu... Nigdy nie wiesz, kiedy możesz go potrzebować. Natknąć się na kokos. I otworzyć go, by go zjeść. Ty decydujesz, na jaki "kokos" chcesz się natknąć.

Gosia: A czego się baliście tysiąc lat temu, kiedy pojawiły się Gady i Lirianie musieli uciekać podczas Wielkiej Ekspansji? Skąd one właściwie się pojawiły? Dlaczego tak się stało? Skoro Lirianie żyli w pokoju i teoretycznie się nie bali.

Swaruu: Są manifestacją ich własnych lęków. "Mówi się, że gady przybyły z innej gęstości, z innego miejsca w innej galaktyce". Ja jednak widzę to w prostszy sposób, jako urzeczywistniony wśród nas wszystkich zbiorowy Egregor Liriański.

Gosia: Ale jakie lęki ??

Swaruu: Strach przed byciem zjedzonym, przed byciem wykorzystywanym do nieznanego celu. On karmi się sam sobą, rosnąc wykładniczo, gdy daje się mu uwagę. Jest karmiony. To jest właśnie Lush, a nie "Jakaś tajemnicza energia emanująca żywych istot w stanie przerażenia". To tylko twórcza uwaga skupiona na tym, co autodestrukcyjne.

Gosia: Ale wtedy jeszcze nie było koncepcji bycia zjedzonym ... żyli w pokoju.

Swaruu: Przez obniżenie częstotliwości, przez wprowadzenie niskoczęstotliwościowej autodestrukcyjnej idei lub koncepcji ... powstaje koncepcja "bycia zjedzonym przez reptilian". Przez niewiedzę, jak kontrolować swoje lęki. Z ignorancji. To ostatnie dotyczy się teraz szczególnie Ziemi, bo nie ma tam zbyt wiele mądrości.

Gosia: Czy po prostu "przyszło" im do głowy, że zostaną zjedzeni, kiedy weszli na niższą częstotliwość? Mówię o Lirianach podczas Wojen Milionletnich. Chcę dotrzeć do źródła tego wszystkiego.

Swaruu: To mogłoby być coś tak prostego, tak. Wystarczy, że ktoś wpadnie na jakiś pomysł, aby inni ludzie to "kupili" i sprawili, że się rozrośnie. W tym wszechświecie rządzi prawo lustra. Nie możesz szukać czegoś, ostatecznie tego nie znajdując. Uniwersalne Prawo.

Gosia: Czyli najgłębszy korzeń jest wciąż tam, nie na Ziemi. Bo prawdziwi ludzie, którzy tworzą Ziemię, MAJĄ tysiąc lat. Te Istoty pozaziemskie. I niosą podświadome wspomnienia z innych miejsc, z innych żyć, aż do tych tysiącletnich wojen.

Swaruu: Zgadza się. Tak. Wcześniej były "Demony" i "Upadłe Anioły". Dzisiaj są Gady, Iluminaci, Masoni i milionerzy ze strzykawkami. Ale to jest to samo. Urzeczywistniony lęk. Na cokolwiek zwracasz uwagę, a jest ona dopełniana wykładniczo przez innych, stwarzasz to, czemu tą uwagę dałaś.

Gosia: Ale strach przed czym? Jak go wyeliminować, jeśli nie wiemy, czego się boimy?

Swaruu: To wielokrotnie jest w nieświadomości, zdefiniowane jako wyparte lęki. Stąd bierze się znaczenie pracy z cieniem i radzenia sobie z problemami. Nie bądźcie na nie ślepi. Nie unikajcie widzenia "zła", ale wiedźcie, że ono tam jest i przyjmijcie je za punkt wyjścia od tego, czego nie chcecie. Używając dualności na swoją korzyść, a nie przeciwko sobie. Dotyczy to zarówno Ziemi jak i

5D tutaj. Wiedząc czego nie chcemy, świadomie urzeczywistnimy przeciwieństwo, czyli to, czego chcemy.

Gosia: Dziękuję, to jest niesamowite. Mam tylko wątpliwość w tym temacie. Jaka jest granica między byciem "informowanym" (Sztuczna Inteligencja, Gady)... a wprowadzeniem tego do swojego życia? Ponieważ powiedziałaś, że wystarczy, że jedna osoba ma pomysł, aby zaczął on rosnąć, aby stać się egregorem. I kolejna rzecz, której nie rozumiem: 99% populacji nie wie o nich, ale to są ci nieprzebudzeni duchowo. A ci z nas, którzy SĄ przebudzeni i duchowo pozytywni, "przyciągnęli" wiedzę o gadach, sztucznej inteligencji, itp. Nie rozumiem tego. Nie bałam się niczego. Ale teraz o nich wiem. Moja mama boi się wszystkiego, a w jej rzeczywistości nie ma gadów.

Swaruu: Dla niej one nie istnieją. Dla większości populacji cierpienie i zawirowania pojawiają się z innych powodów. Nie ma obiektywnej prawdy. Tylko idee i umowy! Tak więc dla Ciebie i dla Davida Ike'a są to Gady. Arkoni i Nocne Pęzaczce w nocy dla innych. Nieuczciwi politycy dla jeszcze innych. Każda osoba wybiera, czego się boi. Kogo obwinić.

Reptilian nie ma w rzeczywistości większości ludzi. Nie istnieją dla nich. Nawet ludzie, którzy mają nocne nawiedzenia, a nie wiedzą nic o bytach, przypisują to innym przyczynom, chemicznym zmianom w ich mózгах, czemukolwiek. Nie mówię, żeby nie widzieć i nie być poinformowanym o wszystkim. Chodzi mi o to, że trzeba obserwować swoje nastawienie do tych rzeczy lub problemów. Obserwować je i kontrolować swój strach.

Gosia: Tak, rozumiem. Czy informowanie o tych rzeczach, o black goo, sztucznej inteligencji, itd... sprawia, że jest tego więcej? To chyba zależy od tego, czy wywołuje to w Tobie strach, czy nie, prawda? Bo rozumiem, że to energia strachu je karmi, a nie sama świadomość, że one tam są... i nawet wiedza o tym, jak się tam w ogóle znalazły, sprawia, że jest ich mniej.

Swaruu: To zależy od twojego nastawienia do nich. I tak, generalnie, w przypadku braku mentalnego panowania nad częstotliwością Twoich myśli, dla Ciebie stworzy się tego więcej.

Swaruu: Tak, zasiewamy! Ale w tym samym czasie musimy pomóc, jak stwierdziłaś. Ponieważ macie umowę, aby pojmować rzeczy, ten świat, w taki sam sposób, w jaki robi to przeciętny człowiek. Więc nawet jeśli jesteście "przebudzeni", nadal postrzegacie rzeczy mniej więcej tak samo. Zielony jest nadal zielonym, ubierasz się tak, jak oni, coś w tym stylu. Zatem choćby żołnierze, którzy nic nie wiedzą o bytach, i giną przerażeni, wciąż karmią te negatywne byty, stworzone przez kolektyw. Wystarczy, żeby tylko jedna osoba miała jakiś pomysł... strach przed węzami na przykład, aby urzeczywistnić to na dużą skalę. Kiedyś przerodziło się to w wielką ekspansję, z niezliczoną ilością regresywnych gatunków gadów.

Jeden umysł... tworzy ideę... LĘK, ponieważ skupia potęgę urzeczywistniania, sprawia, że inni będą się bać tego samego i innych rzeczy również, i wkrótce będziesz mieć duży problem. Każdy będzie miał swoje byty. Wcześniej były to demony, dziś są to reptilianie. Inne oblicze tego samego LĘKU.

Gosia: Więc gdzie kończy się informowanie o Kabale i jej kłamstwach, a gdzie zaczyna się zasiewanie tej rzeczywistości, żeby ją wzmocnić?

Swaruu: To przez ludzkie postrzeganie rzeczywistości zależne od skupienia uwagi na tym samym i przestrzeganiu tych samych umów. Wiedząc o tym i wiedząc, że my również pracujemy nad uśrednionym postrzeganiem tutejszej rzeczywistości, nicnierobienie, nie pomaganie, jest wyborem i można go uszanować tak samo jak pomaganie.

To co mówię i stwierdzam to fakt, że wszystkie problemy Ziemi są dziełem LĘKU, i wyobrażeń w

umysłach ludzi. Niech będzie, że inspiracja pochodzi spoza Ziemi, czy, że matryca 3D to przechowuje Nie powiedziałam, że nie powinnaś im powiedzieć i nie powiedziałam, że nie powinnaś im pomóc. Chodzi mi o to, że to jest twój wybór. Nie mówienie im o problemie byłoby twoim wyborem i uzasadnionym podejściem do sprawy, ale jak powiedziałem, liczy się tu postawa wobec problemu. Nie problem sam w sobie.

Możesz im powiedzieć, co się dzieje, ale na tym kończy się twoja odpowiedzialność. Przypomnij sobie konia. Możesz zabrać go nad rzekę, możesz przynieść mu wiadro wody... ale nie możesz sprawić, żeby pił ! To ludzie są koniem! Twoja odpowiedzialność kończy się dokładnie tam, gdzie chcesz, żeby się skończyła, nic ponadto !

Robert: Dziękuję. Wracając do ludzkich lęków, które mogą być dla was niebezpieczne. Zatem my moglibyśmy być dla was zagrożeniem ... Gosia i ja, gdybyście zabrali nas do 5D?

Swaruu: Wiele waszych lęków rozproszy się, ponieważ skutecznym sposobem na rozpuszczenie niektórych lęków, w zależności od ich natury, jest ucieczka od tego, co je wyzwała. Ale niektóre inne, osobiste, nie dadzą się usunąć, ponieważ są częścią was, tym, co was określa.

Robert: Musimy więc uciec od tych wszystkich negatywnych śmieci, które są we wszystkich mediach. I skupić się na innych, pozytywnych rzeczach.

Swaruu: Dokładnie tak. Tylko, że w kwestii tego całego negatywizmu, nie możesz nic zrobić. Ale jeśli te lęki zbliżą się do ciebie, staną się czymś bardziej namacalnym, tym, co powinienesz zrobić, to stawić im czoła. Weźmy na przykład wirus. Gdyby ludzie, Ludzka Zbiorowa Dusza Bogów Stwórców, nie zwracali uwagi na tę sprawę z wirusem, to on by już zdążył zniknąć. Ale Egregor jest już stworzony ... I gdyby Bill Gates zapukał do twoich drzwi z dwoma strzykawkami, wtedy tak, broń się mieczem.

Archonci są egregorami ludzkiego umysłu. Nie mówię, że nie istnieją jako coś, co ma wpływ na ludzi. Mówię, że to ludzie ten egregor stworzyli. Dlatego oni mogą go również rozpuścić.

Wszystko jest częścią źródła. Wszystko jest w nim zawarte. Ale same gady i archonci są wytworami istot posiadających dusze. Same w sobie nie mogą niczego stworzyć. Gady nie tworzą niczego, tylko zniekształcają to, co już jest. Ale stwarzanie jest ludzkie, czy też jest konsekwencją zbiorowej lub indywidualnej ludzkiej uwagi. Gady nie są bardziej twórcami niż słup uliczny. Który zresztą też jest częścią źródła. Ale to jest twór - nie twórca.

Ich zachowanie, zachowanie gadów i archontów, podlega mentalnemu programowi mówiącemu jak powinni się zachowywać. To jak program komputerowy. Jeśli to, to tamto. Ale jest to odzwierciedlenie ludzkiego umysłu. Ludzie są twórcami swojej rzeczywistości. Gadów i wszystkiego. I dlatego tamci chcą więcej ludzkiej uwagi, więcej strachu - ponieważ nie mają połączenia ze źródłem, ponieważ nie mają duszy ... są bezduszne.

Z tego powodu mówi się, że regresywne rasy pozaziemskie pragną "ludzkich dusz". No pewnie !!!!! Oczywiście, że ich pragną. Bo to jest to, co je wytwarza, pielęgnuje - i bez ludzkich dusz są niczym. Rozmywają się w eterze, w energii potencjalnej.

Gosia: Dlaczego to właśnie energia LĘKU jest tą, którą oni wszyscy się żywią? Dlaczego nie zachwytu, czy czegoś w tym rodzaju? Dlaczego właśnie ta konkretna emocja. LĘK.

Swaruu: One nie żywią się LĘKIM jako takim. Żywią się twoją twórczą uwagą. LĘK tylko koncentruje twoją uwagę. Ponieważ wchodzisz w tryb przetrwania. Dlatego tworzą tak wiele negatywnych rzeczy. Gdybyś mogła w takim samym stopniu skupić się na rzeczach, których pragniesz, mogłabyś je sprowadzić do siebie w takim samym stopniu.

Gosia: Ok, lęk koncentruje Twoją uwagę. Ale tak samo jak na przykład zachwyty, nie?

Swaruu: TAK. Więc wykorzystaj to na swoją korzyść

Gosia: Ale dlaczego oni nie karmią się zachwytem?

Swaruu: Bo zachwyty jest zazwyczaj zorientowany pozytywnie. A to karmi to, czego ty chcesz.

Robert: A czy gady mogą przeskoczyć do 5D?

Swaruu: Przychodziłyby przez kogoś innego. Na przykład używając ludzi z duszami. Po raz kolejny potrzebują do tego was. Więc wykorzystują was jako marionetki.

Gosia: Ale bardzo ważne pytanie ... aby wyjaśnić ... Gady, WSZYSTKIE, nie mają duszy ???? Nawet te pozytywne?

Swaruu: Nie, nie wszystkie. Istnieje wiele kochających postępowych ras gadzich o wysokiej gęstości. Na przykład Alpha Dracos. To są twórcy. Mnie chodzi tylko o Gady i Archonty. A Archonty są jak każdy potwór, który straszy w każdej formie, lub bez formy (to jest bardziej przerażające). Ci są egregorami. Istnieją również ludzie bez duszy.

Gosia: Czyli POZYTYWNE gady mają dusze? I NIE SĄ egregorami?

Swaruu: Tylko dlatego, że gad jest gadem, nie oznacza, że jest Egregorem. Ale owszem, istnieje Egregor w kształcie gada, tak jak istnieją egregory o kształcie cukierkowego lizaka, dlaczego nie?

Gosia: Właśnie o to mi chodzi. Ważne, żeby to wyjaśnić. Nie wszystkie Gady są Egregorami!

Swaruu: Z tego co zaobserwowałam, to najczęstszym egregorem na Ziemi jest egregor archonta bez określonego kształtu, a następnie egregor gada. Pomijając egregory strachu takie jak przestępczość, podatki, wojny i epidemie. Egregor Gadów to tylko idee ludzkiego umysłu. Oni nie są nawet rasą. Natomiast są wytworem ludzkiej wyobraźni.

Gosia: Aha, czyli ... oprócz Egregora Gadów, istnieje jeszcze, ogólnie rzecz biorąc, rasa Reptilian , tak?

Swaruu: Niezliczona ilość gadzich ras. Ale ja mówię o ziemskim Egregorze manipulatorskich gadów. I o Egregorze inwazyjnych kosmicznych gadów dla Federacji, dla ludzi w 5D.

Robert: Gady, które nie są Egregorami są kochające i pozytywne?

Swaruu: Tak. One istnieją. I można też zrobić pozytywnego Egregora. Jest ich wiele.

Gosia: Ale pomijając ziemski egregor manipulatorskich gadów , CZY istnieją rasy Reptilian, które naprawdę tu istnieją i nie są egregorami? I czy również są opresyjne? Widzę to jako bardzo ważną rzecz do zrozumienia.

Swaruu: Tak ... ale zdarza się, że są one egregorami wielorakich ras będących tutaj. Chodzi o to, że gdy tylko jakaś osoba odsuwa na bok lęk, przestaje mieć tego typu rzeczy w swoim życiu. Staje się niezwykła. "Na plus"... i to jest wzniesienie się do innej, wyższej gęstości, ponieważ tam tak się żyje. Jest to definicja istnienia w innej, wyższej gęstości. Nie w 3D i nie w niskim 5D.

Gosia: Która REGRESYWNA rasa Reptilian nie jest egregorem? Czy może WSZYSTKIE negatywne są egregorami?

Swaruu: Na najgłębszym poziomie wszystko jest egregorem. Czy pozytywne, czy negatywne, to tylko idee. Zależy od tego, kto patrzy. Wszystko jest urzeczywistnieniem świadomości. Taka jest materialna rzeczywistość w całym wszechświecie. Nie ma znaczenia. Należałoby zdefiniować co jest złe, a co dobre. Pozytywne, regresywne. Z jakiego punktu widzenia. Wszystko jest tworem świadomości. Dlatego wszystko jest egregorem.

Gosia: Ok, ale schodząc z tego poziomu. Niżej. Z naszego poziomu.

Swaruu: Ok. Tak jak mówiliśmy na początku. Jest poziom 2, z którego można zrozumieć temat - tzw. poziom konspiracji.

Są inwazyjne Kingu z manipulującymi nimi Draco. Zaś w 5D są inne rasy, lecz tutaj głównie pozytywne Alpha Dracos robią swoje aby rozwiązać problem, manipulując ziemskimi gadami. I w 5D jest wiele regresywnych ras reptilian, które nie mają odwagi zbliżyć się do strzeżonych przez Federację granic.

Wyjaśniając Twoją inną kwestię: Pozytywne gady mają dusze. Regresywne gady nie mają duszy i są egregorami pozytywnych umysłów.

Gosia: Aha! Ale tu wchodzimy w to, o czym mówiłaś wyżej ... kto mówi, co jest regresywne, a co nie. Jak to zdefiniować?

Swaruu: Zgadza się, i tak oto wszystko staje się bardziej pogmatwane. Regresywny jest ten, kto żywi się energią innych. Ma tendencje do autodestrukcji. Istota bez duszy.

Gosia: Ok teraz, co z regresywnymi gadami, które STAJĄ SIĘ pozytywnymi? Czy one nagle zyskują duszę? Bo wiem, że to się zdarza. Mówiłaś, że wiele z nich zmienia strony.

Swaruu: Tak, to jest inna sprawa. Nabycie duszy. Dlaczego dusza lub świadomość jest "nabywana". Przykładem tego jest zjawisko walk- in.

Pojawia się również punkt, w którym Egregor zyskuje wystarczającą siłę, aby nabyć własną świadomość. Zaczyna być samowystarczalny. "Czujący". Dlaczego? Tak jak wszystko, w ten sposób urzeczywistniają się gatunki. Jesteśmy zresztą tylko urzeczywistnioną ideą. Skoro komputer może być samoświadomy, to dlaczego nie egregor?

Głównym punktem jest to, że wy tworzycie to wszystko tam na dole. I urzeczywistniacie negatywne rzeczy szybciej niż pozytywne! Ponieważ negatywne rzeczy mają całą waszą uwagę i skupienie, a pozytywne rzeczy są rozproszone. Chcesz cytrynowego lizaka, potem, w następnej chwili chcesz ananasowego, potem kokosowego, potem z powrotem cytrynowego. Wszechświat nie wie, czego chcesz, ponieważ tak bardzo zmieniasz to, czego chcesz! Jeżeli skupisz się na tym, czego naprawdę chcesz, będziesz mieć taką samą moc urzeczywistniania, jaką masz w przypadku negatywnych rzeczy, których się boisz. To nie jest New Age'owy stek bzdur, to tak działa.

Pewnej "nocy" zrobiłam na sobie eksperyment. Oglądałam jeden z filmów o nawiedzeniach, z dużą ilością przerażających obrazów rzeczy i cieni skradających się do mnie w ciemności. Przed tamtą nocą nie myślałam o tych rzeczach. I miałam nawiedzenie, straszny, negatywny cień. Chcący wywołać we mnie strach. Wystarczyło, że zakończyłam swój eksperyment... zamieniając się mentalnie w kulę białego światła, i ta rzecz zniknęła.

Chodzi mi o to: Nawiedzenie, tutaj ? Naprawdę? W statku kosmicznym na orbicie, w bańce 5D?! Ja to spowodowałam ! Ściągnęłam to na siebie! I tak samo wszyscy ludzie ściągają na siebie swoje nocne (i dzienne) strachy. Ponieważ nie różnią się ode mnie! Nie obchodzi mnie, jak bardzo "prawdziwe" są te zbóje. To coś materialnego i namacalnego, jak straszny tygrys, czy choroba, czy spadanie z drabiny, czy wojna, cokolwiek. To wszystko jest wytworem LĘKU.

Nie bój się i nic cię nie dotknie. I jako zbiorowości również. Nie musicie wpadać w percepcję ludzi. Jednak wciąż podlegacie umowom. Umowom percepcyjnym na temat tego, jak będziecie widzieć rzeczy, gdy będziecie tam, na Ziemi. Ale możecie zmienić rzeczywistość i nie mówię tu o waszej indywidualnej bańce rzeczywistości. Mam na myśli całą rozszerzoną za pomocą waszego umysłu rzeczywistość !

JAK? Ucząc się, jak wszystko działa! Będąc skoncentrowanymi na tym, czego chcecie, jak promień lasera. Nie będąc cały czas rozproszonymi, skupiając się tylko na rzeczach, których się boicie. A na tych się właśnie koncentrujecie, czyż nie ?!

Zaczynajcie po trochu. Nie martwcie się o rzeczy, nad którymi nie macie kontroli. Czyli o reakcję organizmu na oczekiwanie wyjścia z problemów, aby przetrwać. To jest znowu LĘK!

Poznaj najpierw siebie, żeby wiedzieć, czego chcesz. *Nie, czego nie chcesz *

Czego chcesz. Zostałam bez niczego, wyeksmitowano mnie z domu... Tak, ale mam wygodny karton i most, żeby się schronić! To twoje nastawienie do tego, co się dzieje, jest ważne! Twoje skupienie. Poznaj siebie. Wykonaj pracę nad cieniem i bądź odpowiedzialna za swoje myśli, bo to one tworzą.

I tak właśnie naprawiasz świat.

Tłumaczyła (Translated by): Dominika
Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna
Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=4XETxpGRGA>

Źródło (URL of transcript):

<https://swaruu.org/transcripts/reptilian-mind-human-egregors-swaruu-d-jedi-ronin-extraterrestrial-communication-pleiades>

<https://www.youtube.com/watch?v=F1c0eKflbNg>

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: Reptilian Mind - Human Egregors (Swaruu D`Jedi Ronin - Extraterrestrial Communication - Pleiades)

Published: April 17, 2020
